Łódź, 24 XI 1906 r.

Cena 6 groszy. Rok IX.

№ 263.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Sobota, dnia 24 listopada 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Fałka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Jana od Krzyża.
Niedz. św. Katarzyny P.
Pon. św. Piotra P. M.
Wt. św. Wirgiliusza B
Śr. św. Mansweta B.
Czw. św. Saturnina M.
Piąt. św. Andrzeja Ap.

Wschód sł.: godz. 7 m. 38
Zachód sł.: godz. 3 m. 55
Dług. dnia godz. 8 m. 17

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8 k.	—
Półrocznie	„ 4 „	—
Kwartalnie	„ 2 „	—
Miesięczn.	„ – „	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10 ko.	—
Półrocznie	„ 5 „	—
Kwartalnie	„ 2 „	50
Miesięcznie	„ — „	85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

ODEZWA.

Otrzymujemy pismo następujące:

Doszło do naszej wiadomości, że byt wychodzącego w Warszawie czasopisma «Wszechświat» tygodnika popularnego, poświęconego krzewieniu wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych, jest zagrożony. Pismo to było od 25 lat jedynem niemal ogniskiem, z którego żądna nauki publiczność czerpała zdrową i poważną wiedzę przyrodniczą i gdzie młodzież, kształcąca się w obcym języku, zaznajamiała się ze słownictwem naukowem polskiem. Tutaj młodzi autorowie stawiali pierwsze kroki, wyrabiając swój talent pisarski; tutaj zgromadzali się — w komitecie redakcyjnym pisma — wszyscy najwybitniejsi przedstawiciele nauki w Królestwie, zajmując się, obok kierownictwa pisma, ważnemi przedsięwzięciami naukowemi, jak wydawnictwami dzieł przyrodniczych i t. p. Pismo to, założone w r. 1882 przez grono ludzi dbałych o rozwój ojczystej nauki— żeby wspomnieć tylko ś. p. Chałubińskiego, Dziewulskiego, Ślósarskiego i tyle zasłużonego nestora naszych przyrodników, prof. Hoyera — wychodzi od początku do dzisiejszego dnia pod niezmordowaną redakcyą p. Bronisława Znatowicza.

W chwili obecnej, gdy nauczanie w języku polskim w Królestwie wchodzi na nowe tory, upadek pisma tej miary byłby faktem ze wszech miar szkodliwym i godnym ubolewania. Wobec tego odwołujemy się do wszystkich ludzi dobrej woli, którym rozwój nauki polskiej leży na sercu, ażeby wszelkiemi sposobami starali się o utrzymanie tego, tak pożytecznego wydawnictwa.

W Krakowie, d. 15 października 1906 r.

E. Bandrowski (Kraków), J. W. Brühl (Heidelberg), L. Birkenmajer (Czernichów), T. Browicz (Kraków), N. Cybulski (Kraków), S. Dickstein (Warszawa), B. Dybowski (Lwów), J. Frankd (Lwów), E. Godlewski sen. (Kraków), W. Gosiewski (Warszawa), H. Hoyer jur. (Kraków), E. Janczewski (Kraków), F. Kamieński (Odesa), K. Kostanecki (Kraków), S. Kostanecki (Berno), J. Kowalczyk (Warszawa), S. Kreutz (Kraków), W. Kulczyński (Kraków), L. Marchlewski (Kraków), J Morozewicz (Kraków), W. Natanson (Kraków), S. Niementowski (Lwów), J. Nusbaum (Lwów), K. Olszewski (Kraków), A. Prażmowski (Kraków), J. Ptaszycki (Petersburg), M, Raciborski (Dubiany), B. Radziszewski (Lwów), J Rostafiński (Kraków), W. Rothert (Odesa), M. P. Rudzki (Kraków), M. Siedlecki (Kraków), E. Strasburger (Bonn), W. Szajnocha (Kraków), A. Wierzejski (Kraków), A. Witkowski (Kraków), H. Zapałowicz (Zawoja), S. Zaremba (Kraków), K. Żórawski (Kraków).

—:—:—:—

KONFISKATA.

Z Katowic donoszą:

We wtorek wieczorem skonfiskowała policya na wniosek prokuratora z Bytomia cały zapas «Górnoślązaka» № 266. Prokuratorya dopatrzyła się podburzania do gwałtów w artykuliku, wzywającym do czytania gazet polskich i na mocy krwawego § 130 zarządziła konfiskatę.

Dla lepszej ilustracyi, jak taki pruski prokurator przedstawia sobie podburzanie do czynu, zamieszczamy ów inkryminowany artykuł w całej rozciągłości:

„Rodacy! Na innem miejscu (pod rubryką «Niemcy») podajemy, jakie plany wrogowie nasi przeciwko nam knują. Chcą nam odebrać w życiu publicznem prawo używania języka polskiego, w którym celu nawet konstytucyę chcą zmienić; chcą ubić gazety polskie, jedyną broń, jaka nam została.

Rodacy! Azaliż wy milczeć będziecie na zakusy waszych wrogów? Azaliż nie rzucicie się do nieustraszonej walki o najistotniejsze prawa wasze?

Zawczasu wzywamy was do boju! Do boju bezkrwawego co prawda, ale niemniej wyniosłego, niemniej świętego!

Szeregujcie się pod sztandarami gazet waszych, jednajcie im coraz nowe i liczne zastępy zwolenników, coraz nowych bojowników duchowych za sprawiedliwość i prawdę!

Popierajcie na każdym kroku i na każdem miejscu gazety wasze, abyście zwycięsko skruszyli szatańskie zakusy wrogów polskiego imienia!

Gazeta jest waszą fortecą obronną ona jest tarczą przeciw pociskom szatana! Gdybyście nie mieli krom gazet — wszystko macie i wszystko przez nie osiągniecie!

Rodacy! Dajcie odpowiedź wrogom waszym! Niech każdy ich głos, pragnący ubić gazety wasze, będzie dla was bodźcem do agitacyi za waszą prasą!

Jednajcie nam coraz nowych czytelników, a w proch upadną zakusy wrogów naszych!

Rozszerzajcie pisma polskie, rozdawajcie je współbraciom niedoli i wzywajcie ich do abonamentu!

Pod tym znakiem zwyciężymy!“

I z tego artykułu wyczytał pruski urzędnik, że wzywa się masy do cepów i kos na grube szwabskie brzuchy.

Rzeczywiście, sprawiedliwość pruska stanie się przysłowiową, a państwo „ładu i bojaźni Bożej“ dla całych pokoleń urągowiskiem.

Wynalazca polski.

W lipcu r. b. obchodzono w Londynie z wielką uroczystością 50-tą rocznicę otrzymania pierwszej farby anilinowej i czczono wielkie zasługi pierwszego pioniera przemysłu farbiarskiego i wynalazcy pierwszej farby anilinowej, W. H. Perkina. Z tego powodu „Chemik Polski“ zwraca uwagę, że Perkin słusznie zbierał należne mu hołdy, ale że szkoda, iż w tem święcie nikt sobie nie przypomniał choć słówkiem wspomnieć o b. profesorze Szkoły Głównej warszawskiej, Jakóbie Natansonie.

„Jest to tem dziwniejsze — pisze „Chemik“ — że wszyscy najwybitniejsi badacze, w tym dziale chemii przyznają wyraźnie, że Natanson był pierwszym, który zwrócił uwagę na powstanie aniliny (pod działaniem chlorku etylenu) barwnika purpurowego, będącego, jak wykazały późniejsze badania Hofmanna, istotą macierzystą całej tej ogromnej i prześlicznej grupy barwników, które

znamy pod nazwą anilinowych, a które wówczas zupełnie były jeszcze nieznane.

„Przyznaje mu to wyraźnie Kekulé w swem klasycznem dziele «Chemie den Benzolderivate» r. 1867, str. 177, mówi o tem taki wybitny znawca tego przedmiotu, jak H. Caro, notują wreszcie to samo Gustaw Schultz i Rudolf Nietzki, w swych powszechnie znanych podręcznikach barwników organicznych.

„Wreszcie samo porównanie dat ogłoszonych prac rozstrzyga tę sprawę. Jakób Natanson ogłosił swoją, wyżej wymienioną pracę pod datą 20 grudnia 1855 roku, gdy tymczasem Perkin patentował swoją «mauveinę» dopiero 26 sierpnia 1856 r.

„Niewątpliwie więc Natanson był pierwszy, który zauważył powstawanie barwnika czerwonego z aniliny. Nie pogłębił on tego odkrycia, nie zużytkował jego znaczenia naukowego i przemysłowego; z tem wszystkiem dziś, kiedy obchodzimy wielką uroczystość 50-letniego jubileuszu barwników organicznych, kiedy zastanawiamy się nad zasługami pierwszych działaczów na tem polu pracy, sądzę, że należy nam przypomnieć badania Natansona, upomnieć się o ich znaczenie i zanotować, że i my, już przed 50-iu laty mieliśmy jakiś udział w tej ważnej pracy kulturalnej".

Prezes zarządu głównego P. M. S., mecenas Antoni Osuchowski, nadesłał do Warszawy wiadomość telegraficzną, że sprawa wyjaśnienia stosunku Macierzy do władz administracyjno-naukowych w Warszawie przybrała obrót pomyślny.

Skarga na postępowanie kuratora okręgu naukowego została z rąk delegatów Macierzy przyjęta i niebawem spodziewać się należy ostatecznej w tej mierze decyzyi władz centralnych.

~

Wniesiona onegdaj w parlamencie niemieckim interpelacya polska w sprawie prześladowania za strejk szkolny brzmi, jak następuje:

„Wobec tego, że rząd pruski usiłował na podstawie §§ 1660 i 1838 ust. cyw. przez powołanie się na sąd opiekuńczy z powodów zupełnie niewystarczających „odebrać rodzicom" przysługujące im na zasadzie § 1621 ust. cyw. „prawo wychowywania swoich dzieci", czuwania nad niemi i decydowania o miejscu ich pobytu, oraz uzyskał już w poszczególnych przypadkach wyroki sądowe, których mocą dzieci za posłuszeństwo zarządzeniom rodzicielskim wyjęte będą z pod ojcowskiej władzy wychowawczej i mają być oddane do zakładów wychowawczych, interpelanci zapytują „kanclerza rzeszy", co zamyśla uczynić, aby „skutecznie wystąpić przeciw wdzieraniu się władz pruskich w sferę sumienia" i zagwarantowanego przez ustawę cywilną innego postanowienia prawa rodziców do duchowego i obyczajowego wychowania i kształcenia dzieci, zgodnie ze swemi przekonaniami religijnemi i postanowieniami Kościoła, do którego należą".

Rozprawy nad interpelacyą tą odbędą się w dniu 28-ym b. m.

~

Dziennik tutejszy „Standard" podaje obszerną odezwę Henryka Sienkiewicza do cesarza Wilhelma, protestującą w imię sprawiedliwości przeciwko prześladowaniu dzieci polskich przez urzędników pruskich. Prześladowanie to jest pogwałceniem oświadczenia królewskiego z 1867 reku, zapewniającego polakom, poddanym pruskim, używalność języka polskiego w rzeczach, dotyczących religii.

~

Z powodu deputacyi Macierzy Szkolnej, która starała się o usunięcie stawianych jej przeszkód, „Nowoje Wremia" zaznacza z naciskiem, że interesy ludności małoruskiej, białoruskiej w Polsce, prowincyach zacgodnich i nadbałtyckich są obecnie już niczem nie osłonione wobec zamachów swobodnej w swej działalności polonizacyi.

~

Ministeryum oświaty opracowało projekt nowych przepisów „o kwalifikowaniu podręczników szkolnych, wydawanych w językach miejscowych." Zgodnie z projektem, rozpoznawanie rzeczonych podręczników i pomocy szkolnych należeć ma do Rad opiekuńczych zakładów naukowych.

Uchwały Rad w tych sprawach zatwierdzone być mają przez kuratorów okręgów naukowych, którzy składać mają raporty o tem ministeryum oświaty.

Radom pedagogicznym przyznane ma być prawo wyboru podręczników i pomocy szkolnych z pośród zakwalifikowanych przez ministeryum oświaty, duchowieństwo i właściwych kuratorów okręgów naukowych. Projekt rzeczony ma być przedstawiony przed wprowadzeniem go w drodze prawodawczej Radzie ministrów i Dumie państwowej.

~

„Warsz. Dniewnikowi donoszą z Petersburga, iż część przedstawicieli Koła Polskiego, przebywających obecnie w Petersburgu, łącznie z kilku polskimi działaczami społecznymi, bawiącymi w stolicy państwa, podzielili się na trzy grupy.

Pierwsza z tych grup podjęła się rozwijania zabiegów, ażeby osobiście przedstawić prezesowi Rady ministrów potrzeby Królestwa Polskiego, druga — zawiązuje stosunek stały z ministeryum oświaty i przedstawia mu podania w sprawach szkolnych i wreszcie trzecia — zabiegać ma o zaspokojenie miejscowych potrzeb ekonomicznych w ministeryum handlu i przemysłu.

Cóż to za nowa kaczka „Dniewnika"?

~

Z kancelaryi b. Dumy państwowej—jak telegrafują „Kur. Warsz."—zniknęły bez śladu wszelkie akty i dokumenty, zebrane w sprawie pogromu białostockiego przez b. posłów: Arakancewa, Szczepkina i Jacobsohna.

~

„Riecz" zaznacza przygotowania Stołypina do utworzenia w Dumie prawomyślnej większości, przyczem środki, stosowane przez premiera, odznaczają się niezwykłem bogactwem pomysłów i rozmaitością. Sposobów takich pismo wylicza około dziesięciu.

~

„Nowoje Wremia" donosi, że moskiewski Związek prawdziwych rosyan zwrócił się do Stołypina z oświadczeniem, że ze względu, iż stronnictwa lewicy w różnych miejscach na prowincyi zaczęły działalność agitacyjną, która wielce szkodliwie może odbić się na składzie nowej Dumy, należy zastosować najenergiczniejsze środki, mające na celu ograniczenie działalności kadetów, oraz innych stronnictw z lewicy.

~

Do „Rusk. Słowa" telegrafują z Paryża: dnia 18 b. m. przybył tu dr. Feldzer, którego upoważnił znany bankier Mendelsohn do porozumienia się z bankierami paryskimi z powodu olbrzymiej kombinacyi finansowej, dotyczącej Rosyi. Feldzer stara się zachować incognito. Nie mniej jednak udało się dowiedzieć, że probuje on jedynie grunt w sferach bankowych w oczekiwaniu przybycia samego Mendelsohna. Co się tyczy skali udziału bankierów francuskich w projektowanej kombinacyi, pewnem jest, że ma być olbrzymia, ponieważ rosyjskie sfery rządzące zapewniały, iż rewolucya będzie wyrwana z korzeniem, jeśli rząd rosyjski będzie miał środki na 2 lata."

Gazeta „L'Action" pisze:

Mamy podstawę do twierdzenia, że kombinacya pożyczki rosyjskiej została w zupełności załatwiona. Świat bankierski prowadzi niczem nieusprawiedliwioną kampanię zwyżkową papierów rosyjskich. Niemniej jednak, zapewnia „L'Action",—z nową pożyczką nie wszystko pójdzie gładko, gdyż w parlamencie sprawa ta będzie podniesiona przez grono posłów.

Z biura wyborczego.

W biurze centralnem wyborczem, przy ul. Mikołajewskiej № 54, wykryto nadużycie, jakiego dopuszczały się grupy zgłaszających się tam osób i meldujących swoje prawa wyborcze.

Oszustwo polegało na tem, że grupy żydów, zaopatrzone w blankiety deklaracyi zaofiarowywały swoje usługi różnym osobom nie mającym prawa wyborczego z cenzusu mieszkaniowego, albo też usiłujących po raz drugi zapisać się, powołując się na inny cenzus wyborczy. I tak naprz. zapisany już na liście prawyborców jako buchalter lub przedsiębiorca—przedstawiał się po raz drugi dajmy na to jako rzemieślnik i składał odpowiednią deklaracyę.

Deklaracyę, oczywiście, dana jednostka otrzymywała od zalegającej w kurytarzu na pierwszem piętrze gmachu III-go oddziału straży ogniowej, gdzie mieści się biuro wyborcze, grupy żydków, którzy wypisywali nazwiska oraz poinformowani gdzie kto mieszka, fałszowali na prędce podpis właściciela lub rządcy domu.

Za przygotowany w ten sposób blankiet operujący w ten sposób pobierali po 5 kop.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Narodowość —Wybory.— Cele społeczne. — Koleżeństwo.

Narodowość to prawo przyrody, to moc nad mocę, której nie zgnębią najsroższe prześladowania. Historya dostarczyć nam może dość na to przykładów; nie my bowiem jedni, ale wiele innych ludów, pozbawionych bytu politycznego, ocaliło swą narodowość jedynie mocą swej kultury, siłą swych tradycyj i wielkiego patryotyzmu.

Przechodziły one ciężkie prześladowania, zamierały nieomal pod obuchem ucisku, a jednak nadeszła wreszcie i dla nich chwila tryumfu i one odrodzone, dzięki niespożytej odporności swego ludu, zajęły poczesne miejsce w szeregu narodów i nawet wrogom nakazały uchylić przed sobą głowy, uznać swoją wartość.

Dość przytoczyć Czechy. Był czas, kiedy niemczyzna rozpanoszyła się w tym pięknym kraju tak wszechwładnie, iż zdawało się, że lud czeski zdławiony, skazany już został na zagładę, na zatonięcie w morzu niemieckiem. Szlachta czeska bądź wyginęła na Białej Górze w bojach z niemcami, bądź zgermanizowana, wyparła się wszystkiego co czeskie. Język czeski zepchnięto do kuchni, do chaty, suteryn i chłopskiej wiejskich. Matki rodzin z t. zw. inteligencyi karały dzieci swe za słowo, wyrzeczone po czesku.

Ale lud czeski nie omdlał i skoro tylko system rządów absolutnych w Austryi zamieniły rządy konstytucyjne, stanął do walki o swe prawa, wywalczył je i dalej walczy skutecznie.

Naród nasz srogie przeszedł ciosy, tak dalece przecież nie upadł nigdy; języka ojców nikt się nie wyparł, przeciwnie, stał się on dla każdego z nas skarbem nad skarby; pomimo niewoli i cenzuralnego obucha, rozwinął się, spotężniał, wytworzył jedną z najbogatszych literatur ludów ucywilizowanych.

Niema więc najmniejszego powodu do zwątpień i obaw, by jakiekolwiek zakusy wrogów polskości lub wyrodnych synów tej ziemi, otumanionych ideami, których dobrze nie rozumieją, obałamuconych zawzięcie przez tych, którzy w patryotyźmie widzą oznakę zacofania, zdołały zadać cios śmiertelny polskości.

Polska zbyt wspaniałe ma tradyce wolnościowe, poszanowanie praw ludzkich i tolerancyi nawet dla przybyszów, by skutecznie odeprzeć mogła wszelkie zarzuty, stawiane patryotom polskim przez żywioły wrzekomo postępowe, a w istocie jej wrogie. Zbyt wiele krwi przelała za wolność wlasną i cudzą, by zarzucić można narodowi polskiemu wstecznictwo i dążenie do ucisku kogokolwiek. Ukochał on wolność od zarania swego istnienia i dziś do niej spieszy, a spieszy pracą i znojem najlepszych swych synów!

Ale w dobie obecnej po raz pierwszy rozległy się głosy łączące imię polaka z pojęciem wstecznictwa. Po raz pierwszy zelżono nasze sztandary, nasze znaki i godła narodowe, a tego czynu sromotnego dopuścili się ci, co występując jako bojownicy wolności i postępu, powinni byli raczej schylić czoła przed niemi.

To też nigdy może bardziej, niż w chwili obecnej nie stało się obowiązkiem naszym wszędzie, gdzie tylko głos nam dano, zaznaczyć jaknajbardziej stanowczo, że jesteśmy polakami, polakami być pragniemy i pozostaniemy nimi bez względu na najsroższe represye i najsromotniejszy ucisk.

Że ludność Łodzi, nie ta strojna i szykowna, zapełniająca cukiernie i kawiarnie łódzkie, loże w teatrach, nadająca ton życiu towarzyskiemu i społecznemu, ale ta ludność szara i pracująca, której prawie nie widać na ulicach, nawskroś jest polską—dowodów mieliśmy aż nadto. Ilekroć razy prasa polska odezwała się do ludu roboczego w Łodzi w sprawie celów narodowych lub publicznych, nigdy nie spotkał jej zawód. Przeciwnie, rezultaty przekraczały najśmielsze granice najśmielszych nadziei. Dowodem—składki na pomnik Mickiewicza, na odbudowanie wieży Jasnogórskiej, pomnik Kordeckiego w kościele Świętego Krzyża, tłumy, napełniające widownię na każdem przedstawieniu świątecznem popularnem, ilekroć graną jest sztuka polska i wiele, wiele innych wypadków.

Ale najwymowniejszym dowodem polskości naszego ludu są te składki groszowe, które po-

Była to oczywiście chęć zdobycia łatwego zarobku.

Gdy pracujący w biurze wyborczem spostrzegli manipulacye oszustów, natychmiast zarządzili środki, aby ich rozpędzić.

Spostrzeżenie w porę tych operacyj zapobiegło dalszym nadużyciom ze strony operujących żydków.

W temże samem biurze, podczas kompletowania list wyborczych, zauważono, że wiele osób zostało wciągniętych do wykazów jako prawyborcy z cenzusu mieszkaniowego, a nie posiadających mieszkania na własne nazwisko.

Deklaracye pochodziły od sublokatorów lub oficyalistów fabrycznych, a poświadczone były przez właścicieli lub rządców domów.

Zauważywszy także nadużycie w biurze wyborczem, magistrat natychmiast wydelegował z polecenia gubernatora piotrkowskiego 15-tu urzędników w celu sprawdzenia czy zaświadczenia właściciela lub rządcy domów są prawidłowe. Okazało się istotnie, że zaświadczenia wydawano osobom nie mającym do tego żadnego prawa. Nadużyć tych dopuszczali się przeważnie żydzi.

Delegowani urzędnicy złożyli raport prezydentowi m. Łodzi, a ten gubernatorowi piotrkowskiemu.

Osoby, zapisane na podstawie nielegalnych deklaracyi, zostaną natychmiast wykreślone z list prawyborców.

Prócz tego zarówno zapisani nielegalnie jak i właściele lub rządcy domów, którzy wydawali fałszywe zaświadczenia — zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Z prasy polskiej.

W «Gazecie Polskiej» pani J. Oksza upomina się o prawo udziału kobiet w przyszłym samorządzie:

„Miałyśmy równouprawnienie—z wszystkimi pozbawionymi praw. Teraz nadchodzi chwila, przygotowująca zasadnicze zmiany; wypracowują się zasady przyszłego ustroju, który w każdym razie zbliży nas do warunków ludzkiej egzystencyi w Europie współczesnej.

I w tym ustroju nowym, w którym wszystkie siły społeczne wyzyskane być powinny ku największemu pożytkowi kraju, ku najintensywniejszemu podniesieniu kultury moralnej i umysłowej musimy zająć takie miejsce, jakie nam się słusznie należy, musimy podjąć tę pracę, którą zdołamy sumiennie wykonać, powinnyśmy otrzymać takie prawa, jakie są nam niezbędne do działalności społecznej na szeroką skalę.

Wobec ogromnego zamętu pojęć w chwilli obecnej, niezbędne staje się jasne określenie sposobów i środków, jakiemi działać powinniśmy, aby cel jaknajprędzej osiągnąć. Czy organizować głośne manifestacyjne wystąpienia, pisać broszury, artykuły, zwoływać wiece, słać petycye, czy też siedzieć cicho, z całym zapałem oddając się, jak dotąd, pracy oświatowej, naukowej, organizowaniu służby zdrowia, reorganizacyi filantropii i czekać, aż te zasługi staną się tak wielkie, tak bijące w oczy, że udział kobiet w instytucyach samorządu stanie się wprost potrzebą tych instytucyi.»

Wątpliwość tę rozstrzyga p. J. Oksza w sposób nastąpujący:

„Nasze wyjątkowe położenie, intensywność wrażeń, gorącość uczuć obywatelskich wpłynęły na wyrobienie w nas poważnego sposobu myślenia, który kładzie do pewnego stopnia tamę śmiesznym wybrykom agitacyjnym, jakich widownią był parlament angielski w ostatnich czasach, a które historycznem zacietrzewieniem sekciarskiej natury łatwo tłumaczy się w Auglii.

Należałoby ludzi miarodajnych, realnie zapatrujących się na rzeczy przekonać, że w tym roku, w którym obchodzi się czterdziestolecie obywatelskiej pracy Orzeszkowej, a powołuje tak liczne grono kobiet do prac Macierzy Szkolnej, niewolno pomijać lekceważącem milczeniem tak ważnej sprawy, niewolno traktować jej, jako niepotrzebnej komplikacyi, gdyż tym sposobem krzywdzi się towarzyszki niewoli, które dzielnie pomagały dźwigać jej brzemię w ciągu smutnych lat przygnębienia, a w pracy nad podniesieniem materyalnem kraju i kulturą narodową mogą oddać społeczeństwu nieoconione usługi".

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrosława. Jutro Chwalimiry.

TEATR VICTORIA. Dziś i jutro „Na dnie" Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Kazimierz i Esterka," dramat hist. Początek o godz. 3 po poł.

WIECZORNICA. Dziś wieczornica męska dla członków Tow. cyklistów, Milsza 29.

— Jutro wieczornica mieszana dla członków Lutni, Piotrkowska 108. Początek o godzinie 8 wieczorem.

CABARET. W poniedziałek Cabaret w sali Manteufla.

ĆWICZENIA STRAŻY. Jutro ćwiczenia sygnałowe IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

ZEBRANIA. W poniedziałek zebranie właścicieli magazynów szewckich, Południowa 26, o godz. 2 po poł.

— W poniedziałek ogólne zebranie nauczycieli chrześcian, Konstantynowska 5, o godzinie 5 po południu.

KRONIKA.

Metryki w dwóch językach. W celu rozstrzygnięcia pytania, w jakim języku dozwolone jest prowadzenie aktów stanu cywilnego w Królestwie Polskiem, ministeryum spraw wewnętrznych zwróciło się do senatu z raportem, w którym ze swej strony oświadczyło, iż ponieważ postanowienie komitetu urządzającego z dnia 10 listopada 1867 r. pozwoliło wydawać kopie metryk w dwóch językach—rosyjskim i polskim, przeto logicznem tego następstwem byłoby zasosowanie takiego samego sposobu i do prowadzenia ksiąg metrycznych, z których sporządzane są kopie.

Ministeryum uważa atoli, że dopuszczenie, oprócz rosyjskiego, samego tylko języka polskiego byłoby niesprawiedliwością względem osób, nie rozumiejących obu tych języków. Wobec tego, zdaniem ministeryum, należy zarówno w książkach metrycznych, jak i w wydawanych kopiach, oprócz rosyjskiego, pozwalać używać języków miejscowych wogóle, stosownie do żądania osób, dla których wystawia się akt stanu cywilnego, pod warunkiem, aby tekst rosyjski uważany był za oryginał.

Język w urzędach kościelnych. W uzupełnieniu depeszy agencyjnej, podajemy za «Warsz. Dn.» szczegóły następujące:

„Niektórzy biskupi katoliccy Królestwa Polskiego poczynili starania o dopuszczenie języka polskiego do urzędowej korespondencyi pomiędzy zwierzchnością dyecezyalną a podległem jej duchowieństwem i ludnością miejscową, jak również w stosunkach księży katolickich ze swymi parafianami.

Ministeryum spraw wewnętrznych z tego powodu wystąpiło do rady ministrów z przedstawieniem, iż ponieważ, z mocy praw obowiązujących, Kościół katolicki należy do szeregu instytucyi państwowych, a księża katoliccy, zajmujący stanowiska duchowne, są urzędnikami na służbie państwowej, przeto i korespondencya ich, z wyjątkiem aktów, które, według prawa kanonicznego, pisane są po łacinie, powinna być prowadzona w języku urzędowym, który duchowieństwo katolickie zna dostatecznie, dzięki należytemu postawieniu jego wykładów w seminarych duchownych.

Co się następnie tyczy stośunków duchowieństwa z ludnością miejscową, ministeryum spraw wewnętrznych, z uwagi na niedostateczną znajomość języka rosyjskiego wśród obywateli Królestwa Polskiego, oświadczyło się: za wydawaniem osobom prywatnym, obok dokumentów rosyjskich, również tłómaczeń ich na język miejscowy, oraz za składaniem próśb i oświadczeń do duchowieństwa i instytucyi kościelnych — w językach miejscowych".

Samoobrona po wsiach. W swoim czasie podaliśmy zatwierdzone w d. 15 z. m. „tymczasowe przepisy o stróżach ochrony, ustanawianych w majątkach ziemskich i wsiach pow. grójeckiego, sochaczewskiego i błońskiego gub. warszawskiej do pomocy policyi i wojska."

Przepisy te nie odpowiadały intencyom starających się obywateli, którzy też wystąpili ponownie o ich zmianę.

Obecnie generał-gubernator warszawski u-

---

płynęły i wciąż płyną z żywiołową siłą na niezamożnych uczniów szkół polskich, skoro tylko ukazały się w pismach polskich odezwy, nawołujące do składek na podtrzymanie szkół polskich, które muszą mieć nie tylko dostateczny lecz wprost nadkompletny kontynges uczniów, by z należy tą mocą usprawiedliwiały racyę swego bytu.

Polski lud w Łodzi zrozumiał odrazu, że w szkole polskiej zawiera się lepsza przyszłość dla niego, że tylko szkoła polska wychować mu zdolna dzielnych obywateli polaków, że szkolnictwo polskie, jego byt i rozwój, to najdonioślejszy z naszych obowiązków patryotycznych chwili bieżącej.

Dość przejrzyć rubrykę składek na Macież Szkolną i wpisy dla niezamożnych uczniów, by się dawodnie przekonać, że nie są to błyskotliwe frazesy ale zjawisko, z którem poważnie liczyć się należy.

Darujcie mi szanowne łodzianki i szanowni łodzianie, urządzający widowiska i rauty na cele społeczne, ale dla mnie i dla wielu innych, którzy cel tylko mają na widoku i liczą się ze środkami, przy których pomocy do urzeczywistnienia go dążą, 10 groszy robotnicy, które oszczędziła na swoim obiedzie, posiadają o wiele więcej ceny i znaczenia dla idei narodowej, niż dziesiątki rubli wydane przez was na rautach i widowiskach celowych, chociaż bynajmniej nie myślę zapoznawać waszej dobrej woli i skłaniam głowę przed wami, podziwiając waszą energię i ruchliwość.

Nie zawsze cel uświęca środki. Ale prawda, mam pod ręką silniejszy argument.

Łódź to miasto przemysłu i handlu, a więc miasto rachunku.

Proszę zatem skrupulatnie obliczyć wartość tej energii, kłopotów, trudów i zabiegów, jakie użyć trzeba na zorganizowanie rautu, koncertu, przedstawienia teatralnego i t. p. by zapewnić mu powodzenie.

Dodać do tego nieodzowne koszta na ich urządzenie, na rozsyłanie zaproszeń, stroje odpowiednie do rodzaju widowiska i t. p., a następnie obliczyć dochód czysty, wpływający do skarbony instytucyi, dla której pracowałyście lub zasilający fundusz na cel, o który wam idzie w danej chwii.

Pierwszy lepszy buchalter łódzki objaśni wam, jak nikły stanowi on procent od wyłożonego kapitału.

Gdyby jednak całą tę energię, kłopoty i koszta zużyto dla szerzenia wśród mas idei, że ofiarność na cele publiczne to nie łaska, ale obowiązek obywatelski; że wszelkie sztuczne środki podniecające tę ofiarność niegodne są narodu żywotnego, pojmującego swoje zadania; że niema tak biednego człowieka wśród pracowników, któryby paru groszy nie mógł ze swych dochodów złożyć na potrzeby publiczne,—a niezawodnie rachunek wypadnie o wiele korzystniejszy.

Tam gdzie lud śpi snem sprawiedliwego, obojętny na sprawy publiczne, niepodobna go rozbudzić, trzeba szukać środków podniecających ofiarność publiczną.

Ale nasz lud rozbudził się już na dobre. Instynktem odczuł swoje potrzeby i chętnie staje do apelu, skoro zrozumie o co idzie i sercem odczuje.

Uszanujmy jego żywiołową ofiarność i uczmy go jak z groszów powstają krocie, miliony nawet, gdy naród żyć pragnie i uparcie dąży do urzeczywistnienia swych ideałów.

Czyliż nie imponuje wam to koleżeństwo, z jakiem po zabójstwie ś. p. Muchy, narodowca, robotnicy, jego koledzy, złożyli z górą 300 rb. dla wdowy i sześciorga dzieci z drobnych groszowych składek?

Pozostawmy koncerty, widowiska i teatry ich przeznaczeniu. Niech służą narodowej sztuce, krzewią poczucie piękna lub bawią żądnych zabawy. Na cele zaś publiczne składajmy datki sami dobrowolnie, bez sztucznych podniet w poczuciu obowiązku obywatelskiego, który tak dobrze pojął nasz lud polski, ten szary pracujący lud, przed którym pomimo wszystko, coby o nim powiedzieć można w danej chwili, rumienić się musimy, bo zawstydza nas swoją ofiarnością, swoją powagą w traktowaniu rzeczy publicznych.

Janusz.

znał za właściwe wprowadzić do tych przepisów uzupełnienia następujące:

1) Jeśli, według p. 4 przepisów, prawo noszenia broni stwierdzone jest przez bilet imienny, to wrazie, gdy stróż obywatela skorzysta z udzielonej mu broni do celów przestępnych, należy, w myśl art. 7, ograniczyć się do nałożenia kary na stróża, nie stosując w takim przypadku art. 9 przepisów, t. j. nie karząc administracyjnie obywatela.

2) Wydawać obywatelom ziemskim pozwolenia na uzbrojenie stróżów, ale pod warunkiem, iż w takim razie za nadużycia stróżów z bronią odpowiedzialność pada na obywateli.

Z Macierzy. Koło okręgowe łódzkie ukonstytuowało się w następujący sposób: przewodniczącym został p. Kazimierz Arkuszewski, zastępcą p. Rossman, kasyerami pp. Wścieklica i Łabudziński, sekretaryat objęli p. Franciszek Hirszberg i prof. Kloss.

Koło śródmiejskie Macierzy polskiej w Łodzi liczy obecnie 1,100 członków, którzy zadeklarowali płacić 3,700 rubli rocznie. Dotąd do Koła wpłynęło 843 rb., z której to sumy wydatkowano 214 rb.

Piwiarnie i traktyernie. Z chwilą zaprowadzenia nowego porządku, dotyczącego otrzymywania pozwolania na otwarcie w granicach Łodzi piwiarni, liczba tych ostatnich powiększyła się dotychczas o 50; w dalszym ciągu napływają wciąż podania w sprawie otwarcia w Łodzi piwiarń. Wielu przedsiębiorców mylnie sobie tłómaczy wprowadzone świeżo prawo, skutkiem czego do zarządu akcyzy gubernii kaliskiej i piotrkowskiej zaczęły uapływać liczne podania o uzyskanie pozwolenia na założenie w Łodzi traktyerni, gdy tymczasem nowe prawo nie stosuje się do tego rodzaju przedsiębiorstw. Wobec tego zarząd akcyzy, mając na względzie, że liczba zakładów z trunkami w Łodzi, stosownie do postanowienia władzy, nie powinna przewyższać 100, wszelkie podania o traktyernie odrzucił.

Strejk w rzeźni miejskiej. Dziś zastrejkowali wszyscy robotnicy, w liczbie 60-ciu, pracujący w rzeźni miejskiej. Strejk wywołany został tem, że zarząd rzeźni miejskiej nie przyjął z powrotem do zajęcia robotnika, Marcina Paprzyckiego, który po odcierpieniu kary administracyjnej, zgłosił się do rzeźni, lecz odmówiono mu kategorycznie, oświadczając, że miejsce zostało już zajęte.

Według zasięgniętych, w zarządzie rzeźni miejskiej informacyj, przed miesiącem, gdy Paprzycki skazany został drogą administracyjną na więzienie, ojcu jego wypłacono przynależne wynagrodzenie, z zastrzeżeniem, że napowrót przyjętym nie będzie, gdyż zarząd rzeźni przyjmie natychmiast innego robotnika. Wobec tego zarząd rzeźni uważa, iż jest w zupełnym porządku i w ten sposób uzasadniał odmowę robotnikom, grożącym strejkiem.

Strejk robotników odbija się ujemnie na prawidłowych czynnościach rzeźni. Zarząd rzeźni zameldował dziś o strejku zarządowi miejskiemu.

Uniwersytet powszechny Towarzystwa krzewienia oświaty. Onegdaj, wobec przepełnionej sali, rozpoczął p. Stanisław Majewski szereg odczytów, zatytułowanych «Walka człowieka z przyrodą». W sposób bardzo popularny i jasny odmalował prelegent warunki bytu człowieka pierwotnego i zależne od tych warunków tworzenie się gromad i społeczeństw ludzkich. Dalszy ciąg tego odczytu wygłoszony będzie dziś, w tejże sali przy ulicy Zawadzkiej № 16. W tym samym lokalu wczoraj mówił p. Stefan Majewski «O powietrzu». Dzisiaj, równolegle z odczytem przy ul. Zawadzkiej, wygłoszony zostanie w sali przy ul. Zarzewskiej № 88 odczyt d-ra Przedborskiego „O słuchu".

Jutro, w niedzielę, w sali przy ulicy Zarzewskiej o godz. 3 po południu mówić będzie pani Rudnicka („Dzieje rodziny i postacie jej u ludów pierwotnych"), zaś o godz. 5 p. Heyman wygłosi dalszy ciąg początków astronomii (Temperatura i budowa słońca, jego skład chemiczny, plamy na słońcu, powstanie systemu słonecznego, gwiazdy spadające i komety, gwiazdy stałe). Odczyt ilustrowany będzie obrazami niknącemi.

Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcian m. Łodzi. Zarząd zawiadamia, iż w poniedziałek d. 26 b. m. o godzinie 5 po południu, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej № 5, odbędzie się ogólne zebranie, na którem będą omawiane następujące sprawy:

1) Wybory nowego prezesa; 2) odczytanie sprawozdania za rok ubiegły; 3) wybory dwóch nowych członków zarządu i czterech zastępców, oraz czterech członków komisyi rewizyjnej i 2-ch zastępców — i 4) wnioski zarządu.

Z Sekcyi technicznej. Wczoraj w lokalu przy ulicy Dzielnej № 31, odbyło się o godz. 8 wieczorem posiedzenie Sekcyi technicznej, któremu przewodniczył wice-prezes instytucyi, inż. Leon Koźmiński.

Posiedzenie wypełnił głównie odczyt inżyniera Franciszka Pałaszewskiego „O konstrukcyach żelazno-betonowych". Prelegent zapoznał słuchaczów z ogólną historyą powstania konstrukcyi żelazno-betonowych, pionierem których był francuz Monier.

Następnie przez ciągłe ulepszanie największą zdobycz w kierunku postępu należy się inżynierowi F. Hennebique i E. Quaniemu, z powodu wprowadzenia belek żelazno-betonowych. Wystawa paryska w roku 1900, która uświęciła budownictwo żelazno-betonowe, przez wybudowanie wielkiej ilości budynków, wykazała tem wielką przyszłość i rozwój żelazno-betonowym zakładom.

W dalszym ciągu prelegent wykazawszy szczegółowo własności betonu, jak również warunki i własności łączenia żelaza z betonem, przeszedł do racyonalnego obliczania żelazo-betonów.

Przez ustalenie teoryi obliczeń konstrukcyi żelazno-betonowych wpłynęło bardzo dodatnio na rozwój tych ostatnich i na zastosowanie ich we wszystkich dziedzinach techniki, jak to obecnie wykonują: słupy, wszelkiego rodzaju sklepienia, schody, dachy, rury, rezerwoary, ściany, kompletne budynki fabryczne, składy, teatry i t. d.

Nakoniec przy przedstawieniu wszystkich systemów żelazno-betonowych konstrukcyi, prelegent zatrzymał się nad szczegółowym opisem systemu inżyniera Visintini'ego, który zastosował belki kratowe.

Belki kratowe budują się zupełnie oddzielnie, ustawiają i łączą się dopiero na miejscu budowli. Konstrukcya systemu Visintini'ego *przez swoją lekkość* i względną taniość ma wielką przyszłość przed sobą.

Wykonane już roboty i budowle za pomocą tego systemu, zostały przez prelegenta przedstawione na ekranie.

Interesujący odczyt inż. Pałaszewskiego wywował ożywioną dyskusyę, w której zabierali głos pp. Lande, inż. Schoeneich, Tyszka, Knabe oraz sam prelegent.

Ze spraw bieżących rozważano kwestyę pośrednictwa w wyszukiwaniu posad palaczom kotłowym i maszynistom.

Przewodniczący polecał gorąco zebranym poparcie tej sprawy, z uwagi na to, że palacze i maszyniści, mimo utworzonego stowarzyszenia zawodowego, napotykają trudności przy zdobywaniu posad.

Zebrani postanowili zawiadomić Sekcyę o każdej wakującej posadzie, zarząd zaś sekcyi ze swej strony komunikować będzie palaczom i maszynistom.

Przyjazd konsula. Przybył dziś do Łodzi generalny konsul angielski sir Wiliam Murray.

Z Towarzystwa hygienicznego. W środę dn. 28-go b. m. w Towarzystwie hygienicznem będzie poruszona sprawa szpitalnictwa łódzkiego. Prelegentem będzie prezes Towarzystwa dr. Seweryn Sterling, który wygłosi odczyt p. t. „Stan i potrzeby szpitalnictwa łódzkiego".

Cabaret. Dzięki energii i ruchliwości pań, urządzających w nadchodzący poniedziałek w sali hotelu Manteuffla c a b a r e t na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego zapowiada się świetnie. Sprzedaż biletów bardzo ożywiona a program interesujący, mianowicie:

Pani Maryewska odśpiewa „Andzię" Rapackiego (syna), kuplety „Tralalala" (muzyka Gutmana i „Senne Marzenia" — walc Hugona Feliksa.

Pan Miller odśpiewa mazura z „Hrabiny" — St. Moniuszki i „Mazurka"—Galla.

Państwo Dąbrowscy wykonają sceny i duet z „Karnawału w Warszawie" — C. Danielewskiego.

P.p. Czesław Janowski, Marceli Trapszo i Janusz Orliński wypowiedzą zajmujące monologi.

P.p. Kłosówna i Augustyniak odtańczą „Cake Walke" a z uczestnictwem p. Kaweckiej — Bollero".

Urozmaicony program a przedewszystkiem tak bardzo obywatelski cel, jak pomoc biednej żądnej nauki w języku polskim młodzieży, niewątpliwie wypełnią salę po brzegi.

Bilety sprzedaje cukiernia Roszkowskiego.

Sprawy polityczne. Wczorajsze posiedzenie izby sądowej warszawskiej zakończone zostało rozważeniem sprawy siedemnastoletniego Dawida Halperna, oficyalisty kantorowego, oskarżonego z art. 132 nowego kodeksu karnego (rozpowszechnianie proklamacyj treści rewolucyjnej, nawołującej do niepłacenia podatków). Obronę za oskarżonym wnosił adw. przys. Maurycy Cohn. Izba sądowa po krótkiej naradzie ogłosiła wyrok, skazujący Halperna na 6 miesięcy twierdzy. Halperna po złożeniu kaucyi w wysokości 100 rb., pozostawiono na wolności do czasu uprawomocnienia się wyroku. Komitet izby, która pozostawała na kadencyi dwa dni, stanowili Kraszennikow (prezes), von Brewern, Smirnow i Kondratow (członkowie).

Strejk w fabryce. Dzisiaj zastrejkowali w fabryce Birnbauma przy ulicy Mikołajewskiej, wszyscy robotnicy. Podobno bezrobocie ma charakter ekonomiczny.

Strzały na ul. Wodnej. Dzisiejszej nocy mieszkańcy ulicy Wodnej, w pobliżu rynku zostali zaalarmowani strzałami. Dotychczs nie ujawniono skąd strzały pochodziły i czy kto został raniony.

Ze zgromadzenia odlewników. Dnia 1-go grudnia w lokalu Millera przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 40 o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się ogólne zebranie członków stowarzyszenia odlewników. Na zebraniu tem będą dokonane między innemi wybory członków zarządu.

Dnia 4-go grudnia o godzinie 10-ej rano, jako w dniu św. Barbary patronki górników, w kościele św. Krzyża o godzinie 10-ej rano będzie odprawione nabożeństwo na intencyę odlewników.

Aresztowania. Nocy dzisiejszej policya zatrzymała 32-letniego Ignacego Orłowskiego, który przed kilku miesiącami przy zbiegu ulic Długiej i Ogrodowej zamordował wystrzałami z rewolweru robotnika Jana Bezingera. Orłowski po tem zabójstwie uciekł do Austryi, zkąd powrócił do Łodzi przed dwoma dniami.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Wczoraj o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych pod przewodnictwem prezesa tego Stowarzyszenia, inż. Władysława Trepki, odbywały się w dalszym ciągu narady komisyi nad zmianą ustawy. Po bardzo długiej dyskusyi, zebrani zadecydowali, że nazwę jaką ma mieć instytucya, zadecydują po opracowaniu zupełnie nowej ustawy, gdyż po przestudyowaniu starej ustawy, okazuje się, iż nie odpowiada ona zupełnie potrzebom i warunkom obecnym.

W dalszym ciągu narad zebrani przyszli do przekonania, że w tak dużej liczbie, jak 40 osób, jest zatrudno przyjść do porozumienia; uchwalono wybrać podkomisyę, składającą się z 5 osób. Do podkomisyi wybrano, pp.: Dyliona Piotrowskiego, Morsztynkiewicza, Pestkowskiegr i Drutowskiego. Po wyborach zebrani uchwalili, by podkomisya po upływie miesiąca zdała relacyę komisyi ze swych czynności.

Prezes inż. Władysław Trepka, zakomunikował zebranym, iż na dłuższy czas wyjeżdża z Łodzi, wskutek czego zastępować go będzie w czynnościach wiceprezes, p. Wacław Morsztynkiewicz.

Wieczornica u cyklistów. Przypominamy, że dziś odbędzie się w klubie konsulatu Łódzkiego warszawskiego Towarzystwa cyklistów (Milsza № 29) męzka wieczornica z udziałem sił amatorskich osób zaproszonych przez zarząd. Pp. członkowie są proszeni o liczne przybycie, jak również o wprowadzenie gości.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo 6 osób, którym doraźnej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Napad i rabunek. Włościanin z okolic Łasku, nazwiskiem Michał Zabłocki, lat 40, przybyły ze słomą na sprzedaż na targ wczorajszy, został na Górnym Rynku o godz. 1 w południe po sprzedaniu słomy, przez dwóch drabów napadnięty, którzy jakimś kawałem żelaza, uderzywszy go w czoło, zabrali pieniądze z woreczkiem i uciekli.

Postrzał. O godz. 8 wieczorem na ul. Milsza nr. 20 przez nieostrożność Natalia Flor, lat 18. żona

robotnika, została postrzelona z rewolweru. Lekarz Pogotowia ranę na miejscu wypadku opatrzył, odwożąc ją na dalszą kuracyę do szpitala Czerwonego Krzyża, w ciężkim stanie zdrowia.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Repertuar naszego teatru zapowiada: W teatrze Victoria na dziś i jutro wieczorem sensacyjną sztukę M. Gorkiego «Na dnie», wybornie wystawioną i wykonaną przez naszą trupę, cieszącą się coraz większem uznaniem publiczności.

Jutrzejsze zaś popołudniowe niedzielne przedstawienie w teatrze Wielkim wypełni piękny dramat historyczny Stanisława Kozłowskiego «Kazimierz Wielki i Esterka», który dopiero po zmienionych warunkach cenzuralnych mógł być wystawiony na scenie.

— Wczoraj ku wielkiemu zadowoleniu publiczności, szczelnie wypełniającej widownię teatru Victoria, trupa nasza znakomicie odegrała «Drogę do piekła», farsę G. Kadelburga na korzyść Ochronki I-ej. Panie opiekunki, urządzające to widowisko, proszą nas o zaznaczenie, że bukiety i wieńce, któremi obdarzono aktorów, nie były im wręczone w imieniu komitetu Ochronki I-ej.

„Sztandar". Wyszedł nr. 9 tygodnika „Sztandar", który odznacza się, jak i poprzedni, nadzwyczaj urozmaiconą treścią, notabene i bardzo obfitą.

Z Lutni. Jutrzejsza «wieczornica mieszana» u lutnistów zapowiada się bardzo dobrze; w programie czynny udział biorą między innymi pp.: A. Michałowski, A. Dworzaczek, W. Stępowski, C. Kulisz, St. Weinkranz, W. Galle i L. Jezierski. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Z piśmiennictwa. Stefan Karczewski wydał popularną książeczkę p. t. «Główne zasady zakładania i pielęgnowania sadów dochodowych»; książkę tę zdobią 74 rysunki. Myśl dobra, książeczka przydać się może, zwłaszcza z nadchodzącą wiosną, kiedy nastąpi pora zakładania ogrodów. Książka kosztuje 2 złote, a z tego autor przeznacza jeszcze 20% na Polską Macierz Szkolną.

Z sądu okręgowego.

We czwartek drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego bawiący w Łodzi na kadencyi rozpatrywał sprawy o zabójstwa.

W pierwszej sprawie sądzono Teodora Webera, który w końcu lutego 1904 roku, we wsi Krzywie dał do rodzonego brata Oskara 2 strzały i w zapalczywości swej chciał za uciekającym bratem jeszcze strzelać, lecz przeszkodzili temu obecni w mieszkaniu oraz matka. Podczas badania świadków wyjaśniło się, że bracia Oskar i Teodor żyli ze sobą w niezgodzie, z powodu podziału majątkowego i że lada przyczyna wywoływała kłótnie a nawet bójki, co miało miejsce i w ostatnim wypadku.

Pomiędzy braćmi zawiązała się bójka, w czasie której Oskar chwyciwszy tasak od siekania kartofli chciał nim uderzyć Teodora ten zaś broniąc się dał strzał. Sąd opierając się na tych zeznaniach Teodora Webera zwolnił od odpowiedzialności.

W drugiej zaś sprawie na ławie oskarżonych zasiadł 39-letni Roman Chojnacki, który własne nowonarodzone dziecko utopił w dole ustępowym. Szczegółów rozpraw sądowych z łatwo zrozumiałych względów nie podajemy.

Sąd po długiej naradzie ogłosił wyrok, skazujący Romana Chojnackiego na 12 lat ciężkich robót.

Wczoraj sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę Wojciecha Jędrzejewskiego i Franciszka Błońskiego, którzy w końcu marca r. b. o godzinie 2-ej w nocy, przez okno weszli do mieszkania Moszka Ickowicza przy ulicy Kelma pod nr. 13 i grożąc nożami zrabowali rzeczy, wartości 150 rb.

Obaj oskarżeni o zbrojny napad do winy nie przyznali się. Wezwani w tej sprawie świadkowie dowiedli tożsamości osoby, jak również i paser, który od Jędrzejewskiego i Błońskiego nabył skradzione rzeczy, jak się później wyjaśniło, u Moszka Ickowicza. Sąd po dłuższej naradzie skazał Jędrzejewskiego i Błońskiego po 8 lat ciężkich robót.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
23/XI 1 pp.	756.9	+ 3.4	98	Pd Z 3	Z dnia 23/XI Temperatura max. + 8.5° C. Temperatura min. + 1.2° C. Opadu 4.4
23/XI 9 w.	754.8	+ 7.8	92	Z 1	
24/XI 7 r.	754.6	+ 8.4	97	Pc Z 3	

OFIARY.

Na rodzinę ś. p. Muchy.

Zebrane w fabryce centralnej K. Scheiblera z kantoru i warsztatów przez p. Witosławskiego 32 rb. 1 k., złożyli następujący: Arendarski 30 kop., Rz. 30 kop., Kokot 15 k., Kaucz 15 k., Styczyński 10 k., Jałkiewicz 6 kop., Gruszczyński 15 k., Tokarski 10 kop., Michalak 10 k., Śniegocki 15 k., Mianowski 15 kop., Rogoziński 30 kop., Piasecki 10 k., Klatkowski 20 k., Wagnowski 15 k., Seidel 10 k., Wężyk 20 kop., Dyanowicz 10 k., A. Górnicki 40 k., A. Siemiątkowski 15 k., J. D. 50 kop., K. S 1 rb., W. Głębowski 50 kop., J. Szwarzbach 20 k., L. N. 50 kop., R. r. 10 k., Br. 20 k., T. Weinert 30 k., J. Kiciński 20 k., N. N 5 k., M. Röser 30 k., Gr. 40 k., Rinow 40 k., Blumental 50 kop., Żuknik 50 k., Borucki 20 k., L. Radke 30 k., F. Burno 50 k., O. Rinow 1 rb., G. Gläser 40 k., Guhl 30 k., Wahlmann 80 k., N. 20 k., N. 20 k., N. 10 k., N. 20 k., Reschke 20 k., A. Neumann, 50 kop., A. M. 5 rubli, F. Hetzer 1 rb., W. Br. 3 rb. E. Sz. 1 rb., H. Hentschel 50 kop., B. Fiszer 30 k., W. Hoffman 2 rb., Issler 50 kop., St. Krauze 50 k., A. Ż. 30 kop., Kowalewski 15 k., Witosławski 30 kop., E. W. 3 ruble, M. Łapiński 50 k., B. Titze 20 k., Lewandowski 20 kop., Dombrowski 10 k.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego.

Panny z pracowni H. Schlee 2 rb. 73 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

S. Szulc 1 rb. — Uczenice z pensyi p. Tymienieckiej, z okazyi imienin przełożonej, złożyły na ręce profesora p. Rachlewicza 27 rb.

Na wpis dla Kazia, którego ojciec stracił posadę.

L. S. Wiączewski 20 kop.

Z ostatniej chwili.

Napad na gminę.

Dzisiaj koło południa do lokalu gminy w Chojnach wpadło kilkunastu młodych ludzi uzbrojonych.

W lokalu byli obecni podówczas wójt gminy i pisarz gminny Nowak.

Napastnicy zażądali wydania pieniędzy i książeczek paszportowych. Gdy wójt i pisarz odmówili tym żądaniom, zagrożono im rewolwerami.

Wobec powyższego K. i N., obezwładnieni, wydali im 63 książeczki paszportowe, pieczęć gminną i podobno inne dokumenty.

Napastnicy zbiegli.

O ile dowiadujemy się, pieniądze gminne nie zostały naruszone, nawet napastnicy podobno nie pytali o pieniądze.

Na miejsce wypadku wyjechał naczelnik powiatu, władze i wojsko.

Z WARSZAWY.

* Zabójstwo rewirowego.

Wczoraj na Pradze zabito rewirowego Włodzimierza Nikolskiego. Napadło go 7-iu ludzi, którzy po daniu kilku strzałów, rozbiegli się w ulice Brzeską, Radzymińską i Targową. Nikolski otrzymał postrzały: dwa w nogę, a trzeci, śmiertelny, w piersi. Umarł zaraz po przywiezieniu do cyrkułu.

W tem samem miejscu dokonano zamachu na Nikolskiego w dniu 15-ym sierpnia r. b. Wtedy jednak ani jedna kula nie trafiła Nikolskiego, który pochwycił jednego ze strzelających, a dwoch jego domniemanych wspólników wykrył. Pierwszego stracono, drugiego skazano na roty aresztanckie, trzeciego uniewinniono.

(Telefonem).

Zabójstwo na Pradze.

Na przechodzącego dziś rano majstra warsztatów kolei żelaznej warszawsko-petersburskiej Aleksandra Horna napadło kilku ludzi, którzy dali sześć strzałów rewolwerowych; Horn, ugodzony kulami w głowę i piersi, padł trupem na miejscu. Sprawcy zabójstwa zbiegli. Pogoń wojska i policyi okazała się bezskuteczną.

Strzały na ulicy.

Dziś rano, w obrębie 1-go cyrkułu policyjnego dały się słyszeć strzały karabinowe. Wkrótce okazało się, że postrzelony został śmiertelnie młody mężczyzna lat 27-iu. Przywieziono go do kancelaryi 1-go cyrkułu policyjnego w stanie nieprzytomnym. Nazwiska rannego nie ujawniono.

Z KRÓLESTWA.

Po 30-tu latach. Mieszkańcy osady Lipska, położonej w pow. augustowskim, przed 30-tu laty urzędowo zaliczeni zostali do prawosławia.

Po ogłoszeniu jednakże ukazu tolerancyjnego w ciągu miesiąca ludność osady tej przyjęła katolicyzm. Wobec tego jeszcze w r. z. rozpoczęto starania o przywrócenie parafii, przyczem złożono deklaracye utrzymywania księdza kosztem parafian, a nadto ofiarowania gruntu i przeznaczenia z kas oszczędnościowych 15,000 rb. na budowę kościoła.

Chociaż starania te napotykały różne przeszkody, jednakże przy energicznem popieraniu parafia Lipsk wraz z sąsiedniemi wsiami została przywrócona i w możliwie prędkiej przyszłości zaczęta będzie budowa kościoła parafialnego.

Z LITWY I RUSI.

Z Kijowa. Gazeta „Riecz" otrzymuje następującą informacyę z Kijowa:

„Zjazd przedwyborczy polaków w Kijowie uchwalił: 1) posłowie polscy z Rosyi południowo-zachodniej mają się zjednoczyć z posłami polskimi z Litwy w jedno Koło; 2) Koło, złożone z posłów polskich z Litwy i Rusi, łączy się z Kołem posłów z Polski, z którem musi się bezwarunkowo solidaryzować we wszystkich sprawach narodowych polskich".

Telegramy

Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 23 listopada. Według posiadanych danych przedwstępnych, we wrześniu wpłynęło zwyczajnych dochodów skarbowych 194 miliony, o 7 milionów więcej niż w tymże czasie roku zeszłego. W sierpniu przewyżka ta stanowiła 13 milionów, w lipcu 8. W ciągu dziewięciu pierwszych miesięcy wpływy stanowiły 1,608 milionów, o 125 więcej, niż w tymże czasie roku zeszłego. Dochód z kolei wyniósł we wrześniu 46 milionów, w październiku 43, więcej zaś niż w tychże miesiącach roku ubiegłego o 7 i 5 milionów. W ciągu dziesięciu pierwszych miesięcy dochód kolejowy wynosił 413 milionów, a więcej o 34 miliony niż w r. z.

Petersburg, 23 listopada. Ministeryum komunikacyi opracowało i w najbliższej przyszłości wniesie do rady ministrów projekt ustawy o urzędnikach kolejowych, szczegółowo regulującej prawa i obowiązki urzędników.

Senat wyjaśnił: 1) wyborca, posiadający cenzus wyborczy na zasadzie pełnomocnictwa matki lub żony, w razie ich śmierci w ciągu przygotowania do wyborów, traci cenzus wyborczy, chociażby nawet był spadkobiercą, jeżeli nie będzie mógł wyjaśnić, czy spadek na niego przypadający odpowiada ustanowionemu cenzusowi; 2) przepisy o podawaniu skarg na listy wyborcze rozszerzają się także na listy wyborców, według których, na mocy ustawy, przyznano prawo udziału w wyborach tylko na zjazdach pierwotnych; 3)

oficerowie, pełniący służbę w korpusach kadetów i w szkołach junkrów, poczytywani są za będących w służbie wojskowej czynnej i nie mają prawa do udziału w wyborach do Dumy; 4) w prawach o wyborach do Dumy niema wzmianki co do tego, aby oprócz ogłoszenia o dniu zjazdu powiatowych właścicieli gruntów, potrzebne jeszcze było zawiadomienie wyborców w drodze zawiadomień imiennych lub w inny sposób; 5) po balotowaniu wszystkich osób, z których zalecono jako kandydatów na wyborców, po podpisaniu przez przewodniczącego zjazdu protokółu balotowania, dalsze balotowanie jest niedopuszczalne.

Opracowano główniejsze warunki finansowe budowy kolei amurskiej z funduszów prywatnych. Termin podawania deklaracyi o chęci wzięcia udziału w budowie kolei, będzie oznaczony na 14 lipca 1907 r.

Dowódcą korpusu żandarmów mianowano gubernatora orenburskiego, barona Taubego.

Petersburg, 23 listopada. Najwyżej pozwolono na zwrócenie staroobrzędowcom zabranych im ikon i aparatów cerkiewnych. Rozdział przedmiotów poruczono komisyi pod przewodnictwem dyrektora departamentu, Arbuzowa. Do udziału w komisyi powołano przedstawicieli staroobrzędowców.

Petersburg, 23 listopada. Ujęto sprawcę napaści na 32 filie kasy oszczędności, robotnika Mitina i oddano go pod sąd wojenny.

Moskwa, 23 listopada. Do rady miejskiej Związku październikowców weszli prezesowie komitetów okręgowych. Rozpoczynają się zgromadzenia publiczne. W Witebsku w połowie grudnia odbędzie się zjazd powiatowych organizacyj Związku i wskazanie kandydatów do Dumy państwowej. W Mikołajewie tworzy się oddział Związku.

Moskwa, 23 listopada. Sąd wojenny polowy za obrabowanie zakładów Bonackere'a skazał oskarżonego Ganszyna na karę śmierci przez powieszenie, a wspólnika jego Drożżyna na 15 lat ciężkich robót.

Jarosław, 23 listopada. Zakończył się strejk 2,000 robotników wielkiej manufaktury. Żądania co do uwolnienia z więzienia robotników aresztowanych odrzucono.

Aleksandrowsk, 23 listopada. Z wyroku sądu wojennego polowego rozstrzelano czterech włościan, którzy zrabowali kasę iwanowskiej gminy. Dwóch uczestników rabunku uciekło ze zrabowanemi 10,000 rubli i dotychczas ich nie odszukano.

Elizawetgrad, 23 listopada. W bliskości cukrowni jaroszewskiej, około szkoły, na drodze, zabito płatnika, wiozącego 15,000 rb. i śmiertelnie raniono woźnicę. Bandyci widocznie w pośpiechu zdążyli jedynie zabrać worek, zawierający 100 rb., pozostałe zaś pieniądze, znajdujące się u pasa i pod odzieżą zabitego, ocalały. Aresztowano kilku robotników i włościan, którzy wiedzieli o przyjeździe płatnika.

Ekaterynosław, 23 listopada. Stracono tu Medyńskiego, Żekała, Danilenkę i Czebana, którzy obrabowali zarząd gminy iwanowskiej.

Tyflis, 23-go listopada. Wraz z inżynierem Berndtem zraniono jednego z podwładnych mu urzędników i wypadkowo zabito woźnego Banku handlowego, biegnącego na pomoc. Aresytowany przestępca nazywa się Sakwarelidze i jest mieszkańcem Ozurgetti. Kula trafiła w krzyż Berndtowi i uwięzła około djafragmy. Kulę wydobyto, amputowano część wątroby, lecz stan ranionego jest bardzo ciężki.

Tyflis, 23 listopada. Zmarł inżynier Berndt, naczelnik służby ruchu kolei zakauskiej, wczoraj raniony strzałami z rewolweru. Aresztowano człowieka, podejrzanego o zamach na życie generała Gołoszczapowa.

Mińsk, 23 listopada. Centralna organizacya syonistyczna postanowiła nie wysuwać określonych kandydatów do Dumy państwowej i pozwolić członkom organizacyi głosować na tych, których uznają za odpowiednich dla interesów ruchu syonistycznego.

Mińsk. 23 listopada. Na krańcach miasta wykryto tajną drukarnię i literaturę rewolucyjną.

Ryga, 23 listopada. General-gubernator Meller-Zakomelski zabronił naczelnikom ekspedycyi karnych na przyszłość stosowania kar cielesnych i palenia zabudowań, rozkazując w razie spełnienia przestępstwa oddawać winnych pod sąd wojenny polowy.

Rewel, 23 listopada. Rekruci z pow. weisensztei̇nskiego posłali do Najjaśniejszego Cesarza najpoddańszy telegram, w którym, pomiędzy innemi, powiedziano: „Postaramy się wiernością przysiędze wykazać, że w ciemnym kraju ostończyków wiele serc bije gorącą miłością do Cesarza Ojca i do kochanej ojczyzny". Naczelnik wojenny otrzymał od ministra wojny odpowiedź: Na najpoddaniej przedstawionym telegramie rekrutów Najjaśniejszy Cesarz napisał: „Serdecznie dziękuję rekrutom za wyrażone przez nich uczucia i za chęć służenia honorowo".

Teheran, 23 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego minister skarbu wniósł projekt zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Część deputowanych protestowała energicznie, z powodu poręczeń, zagrażających niezależności Persyi, żądanych przez jedno z mocarstw. Bank narodowy perski nie może obejść się bez pożyczki zagranicznej. Wojsko nie otrzymało żołdu od pół roku, dyplomaci od roku, urzędnicy i emeryci również.

Irkuck, 23 listopada. Wczoraj banda rozbójnicza obrabowała stacyę pocztową w Kultuku, w pow. irkuckim. Zrabowano 14,000 rb.

Irkuck, 23 listopada. Z liczby osób, które obrabowały wczoraj pocztę w Kultuku, aresztowano sześciu z częścią zrabowanych pieniędzy.

Wiedeń, 23 listopada. Ogłoszono nominacyę feldmarszałka Goetzendorfa na szefa sztabu generalnego.

Berlin, 23 listopada. Fabrykanci łódzcy utworzyli tutaj związek walki z teroryzmem robotników łódzkich. Przedstawiciele fabryk Scheiblera żalili się na to, że robotnicy kradną wyroby fabryczne, że nie pozwalają na rewidowanie robotników przy wychodzeniu z fabryki, żalili się dalej na zupełną dezorganizacyę robotników i na brak karności. Związek oświadczył się za zamknięciem fabryk Scheiblera. Uchwała związku według statutu, pociąga za sobą pokrycie strat fabryki przez członków związku.

Paryż, 23 listopada. W izbie posłów przedstawił poseł Drellon wniosek o zniesieniu sądów wojennych w czasie pokoju. Projekt prawa Drellona zawiera 17 artykułów. Przestępstwa przeciwko prawom ogólnym mają być rozważane przez sądy ogólne, przestępstwa zaś przeciwko dyscyplinie wojskowej przez sądy policyi poprawczej, składające się z 3 sędziów cywilnych i 2 oficerów w stopniu conajmniej kapitana, mianowanych przez dowódcę korpusu lub dywizyi.

DZIENNE.

Petersburg, 24 listopada. Przy rewizyi u Kirkonena znaleziono jeszcze między innemi plan barykad, zastosowany do ulic w okręgu dzielnicy moskiewskiej.

Petersburg. 24 listopada. Niektóre gazety rozpowszechniały pogłoskę o zamierzonem wkrótce wypuszczeniu nowej wewnętrznej pożyczki państwowej. Agencya telegraficzna petersburska upoważnioną jest do oświadczenia, że pogłoski te pozbawione są podstawy.

Petersburg, 24 listopada. Nocy wczorajszej na Ochcie przy rewizyi w mieszkaniu szewca Kirchoszena znaleziono 11 bomb, z nich 8 nabitych; 1800 nabojów, karabiny i rewolwery. Gospodarz i dwaj jego sublokatorzy, mieszkający bez zameldowania, aresztowani.

Petersburg, 24 listopada. Na zapytanie naczelnika miasta Odesy ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśniło: 1) Do list prawyborczych winni być wniesieni ci tylko współwłaściciele handlowo-przemysłowych przedsiębiorstw, którzy są współwłaścicielami nieruchomości należącej do danego przedsiębiorstwa. 2) Dozorcy celni uważani za służbę niższą i nie podlegają wniesieniu do list prawyborczych.

Petersburg, 24 listopada. Wieczorem na wyspie Wasilewskiej trzech uzbrojonych ludzi ograbiło pułkownika artyleryi morskiej, Barchatkina. Zabrano mu 300 rb. — Na ulicy Sergiejewskiej dwóch uzbrojonych ludzi ograbiło sklep z trunkami Szitta; zabrano 135 rb.

Baku, 24 listopada. Partya ormiańska „Dasznak Cutuń" wydała proklamacyę, ogłaszającą bezlitosną wojnę ze wszystkimi ekspropriatorami i bandytami, posługującymi się mianem rewolucyi.

Konstantynopol, 24 listopada. Wczoraj około apteki ormiańskiej na ulicy głównej, gdzie mieszka mnóstwo ormian, wybuchła bomba. Przechodzący obok naczelnik policyi śledczej lekko ranny. Ślady krwi doprowadziły do aresztowania jednego ormianina. Szyby w domach najbliższych wybite. Innych uszkodzeń niema. W nocy dokonano masowych rewizyi i aresztowań wśród ormian. Nie wyjaśniono, w jakich warunkach nastąpił wybuch.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.55, d) 1.38, e) 3.15, f) 6.10, g) **8.20**.

Przychodzą do Łodzi: h) **4.30**, i) 7.20, j) 9.35, k) 10.15, l) 3.40, m) 5.22, n) **8.30**, o) **11.00**

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. r) 7.55, s) 12.15, t) **6.13** do Warszawy: o godzinie u) 11.13, w) 4.07.

Przychodzą z Kalisza: o g 11.03, 3.55, **9.15**.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.12, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 11.15, przychodzi z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.45.

UWAGI. Godziny, wydrukowane **tłustym drukiem** oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami b, f, k, o kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Zarząd Rzeźni Miejskiej

ma zaszczyt zawiadomić redakcye o

wybuchu strejku w Rzeźniach miejskich

w dniu dzisiejszym.

Przebieg sprawy tak się przedstawia: Robotnicy występowali już kilkakrotnie z żądaniami natury ekonomicznej i zostali całkowicie zaspokojeni. Tym razem żądania ich miały cechę administracyjną i wkraczały już w zarządzenia należne do dyrekcyi, Zarząd Tow. Akc. przeto żądaniom odmówił. Wskutek tego robotnicy zawiesili robotę. Wobec tego Magistrat skorzystał z przysługującego mu prawa i zastąpił robotników swoimi ludźmi pod opieką wojska, tak iż

Rzeźnia funkcyonuje

obecnie pod opieką władz miejskich.

1657

ZARZĄD

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi.

ADWOKAT

Władysław Rychter

Cegielniana 4 m. 4. 1615-20-5

Adam Wozdecki

Adwokat Przysięgły
ul. Nawrot nr. 13. 1638—6—2

Stanisław Skrudziński

Adwokat przysięgły
POŁUDNIOWA 4. 1548-10 0

Pokój z kuchnią

do wynajęcia zaraz lub od 1-go grudnia. Mikołajewska nr. 27 m. 12. Można zastać w niedzielę cały dzień, w dni powszednie od godz. 12 do 2-ej po poł. i wiecz. od 7 do 9½. 1619—6—6

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 58

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

GABINET STYLOWY

nowy, odpowiedni dla doktora lub adwokata za przystępną cenę do sprzedania. Benedykta 14, front I-piętro, na lewo. 1647—3—1



MYJCIE SYSTEMATYCZNIE GŁOWĘ!

Używając do tego tylko proszku

Shampoon

z czarną głową,

który istotnie oczyszcza włosy od łupieżu, usuwa nadmierne wytwarzanie się tłuszczu na głowie, robi włosy bujnemi i błyszczącemi, oczyszcza cebulki włosów, zapobiega wypadaniu, nawet rzadkim włosom nadaje wygląd gęstych.

Własności te stwierdzone zostały ogromną ilością prób. Niezbędne dla Pań i Panów.

wystrzegać się na śladownictwa!

Shampoon prawdziwy jest tylko z czarną głową na etykiecie. Paczki z zapachem fijołków. po 20 kop. za sztukę nabywać można w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjn.

Jedyny fabrykant:

Hans Schwarzkopf, Berlin-Charlottenburg 2.

1564 6—2

Gabinet lekarski dla chorych

WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH

D-ra B. Marguliesa

Piotrkowska 115.
Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6½ w.
Porada 50 kop. 486—r—75

Gabinet Dentystyczny

Zofii Sławińskiej

Piotrkowska 132 m. 15.
Przyjęcia chorych od 10 r. do 6 pp.
1495—10—0

Potrzebna zaraz

KOBIETA uczciwa

z rekomendacyą do pielęgnowania dziecka. Wiadomość ul. Mikołajewska nr 27 w podwórzu w małym domku. 1650d2

Ostrzeżenie.

Z powodu umorzenia plenipotencyi udzielonej p. Leonowi Narzymskiemu ostrzegam niniejszem, że wszelkie umowy o nabycie gruntów na Bałutach i Żubardziu mogą być zawierane tylko ze mną niżej podpisanym, wszelkie zaś wypłaty z powodu nabycia tychże gruntów odtąd mają być czynione do rąk albo niżej podpisanego albo p. regenta Ryfińskiego, Średnia nr. 1, gdyż tylko takie wypłaty będą ważne.

Łódź, d. 22 listopada 1906 r.

Aleksander Małachowski

1648-3-1 Adwokat przysięgły.

21.50

kosztuje palto zimowe na wełnianej wacie. Ubranie marynarkowe rb. 14.50. Kurtka na wełnianej wacie rb. 9.50. Spodnie zimowe z dobrego kamgarnu rb. 6. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po nizkich cenach u

EMILA SCHMECHLA

Łódź, Piotrkowska 98.
Warszawa, Marszałkowska 130.

Lekcye Tańców!

Nowy kurs dla Pań i dla Panów rozpoczynam w bieżącym tygodniu. Zapisy przyjmuję codziennie.

A. Lipiński
1614-2-2 Cegielniana nr. 56

Zakład Leczniczy

Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19. Pokoje pojedyńcze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolodzy: **Ksawery Jasiński, Kaufman.**

Małżeństwo bezdzietne poszukuje SZWACZKI panny lub wdowy, któraby mogła na bardzo przystępnych warunkach korzystać z mieszkania, przyjmując dla siebie prywatną robotę do szycia. Na żądanie może dostać maszynę. Wiadomość u stróża, Piotrkowska 307. 1649-3-2

Zakład krawiecki Stowarzyszenia robotniczego „ZGODA“, ulica Nawrot nr. 28, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych lub powierzonych materyałów. Krój wytworny, wykończenie solidne. Na składzie sezonowe materyały po cenach umiarkowanych. 1510—12-10

W karczmie Przygoń

potrzebny jest **szynkarz**

od N. Roku, wiadomość u **właściciela** na miejscu. 1641—4—2

DO WYNAJĘCIA

w każdym czasie:
pokój z kuchnią; wodociągi, klozety etc.
Lipowa 14.
Sklep z przyleg. mieszkaniem, Składowa 31. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, ul. Pusta nr. 12. 1654—3-1

Ogólne zebranie odlewników.

Dnia 1 grudnia o godzinie 8 wieczorem w lokalu Millera, Mikołajewska 40, odbędzie się

ogólne zebranie

członków stowarzyszenia odlewników.

Porządek zebrania:
1) Sprawozdanie kasowe.
2) Wybór członków zarządu. 1653.1

Potrzebni

Chłopiec

i

Nakładacz

do drukarni „Rozwoju“.

Ryby rozpłodowe

— i —

Ryby zarybkowe.

1) PSTRĄGI:
pstrągi tęczowe
pstrągi strumieniowe,
łosoś strumieniowy;
2) Okunio-pstrąg;
3) Złota Orfa (Idus helanotus);
4) Karpie, odmiany szybko rosnące

sprzedaje Dominium „Porszewice“.
ADRES: **Bruno Gohlig — Łódź.**
Cenniki franco. 1005-52-52

SZKOŁA PRYWATNA

A. Rybaka

ul. Długa Nr. 30, Passaż Pzulca (dom narożny).
Zapis uczniów codziennie. 1604-3-3

Najlepszy środek

maść

OD KATARU

Braci A. i L. HAKKEL

znajduje się we wszystkich składach aptecznych.

Główny skład: Petersburg, apteka Puszkińska, ul. Puszkińska 9. 1417-10-10

Drobne ogłoszenia.

A.A.A. Kołnierz futrzany, damski, imitacya bobrów (rb. 15), żakiet damski, ciepły (rb. 10), mufka rb. 8, do sprzedania. Dzielna nr. 11, stróż wskaże. 2643—3—3

A.A. Kantor rekomendacyjny „Pomoc“, Przejazd 14 poleca różne mieszkania większe i mniejsze, i rekomenduje służbę domową tylko z dobremi świadectwami. 2572—5.—5

Akuszerka Wróblewska przyjmuje panie na słabości i różne dolegliwości, Warszawa, za rogatką Mokotowską, czwarty dom za remizą tramwajową, w przytułku dyskrecya zapewniona. 2632wsg2

Do szpitala fabrycznego poszukiwaną jest dozorczyni chorych. Oferty piśmienne lub osobiste przyjmuje Dr. W. Eichler, Pabianice, gub. piotrkowska. 2647—3—3

Do felczera potrzebny zdolny subiekt zaraz. Ulica Wólczańska nr. 161. 2648—2—2

Kantor, Południowa nr. 2, poleca wszelką służbę domową z dobremi rekomendacyami. Sudian. 2622—3—3

Maszynę do szycia Singera, w dobrym stanie tanio sprzedam. Ulica Zielona nr. 47 m. 12. 2639—2—2

Maszyna Singera prawie nowa bębenkowa i maszyna pierścieniowa za 20 rubli. Dzielna 28 m. 2. 2613-4-1

Młodsza, znająca dokładnie służbę, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz lub od 1 grudnia. Zasługi 8 rubli miesięcznie. Spacerowa 17, Kossakowska. 26662-2-1

Maszynę Singera mało używaną, pierścieniową, tanio sprzedam. Przejazd nr. 51 m. 28. 2658—4.—1

Maszyny 2 mało używane, pierścieniowa 25 rb. bębenkowa; sprzedam. Ul. Złota nr. 3 — 52 w oficynie na drugiem piętrze. 2517—3s-3

Okazyjnie do sprzedania pianino oraz fortepian używany. Piotrkowska 117 m. 2. 2653—3—2

Obiady prywatne, hygieniczne po 50 kop. Ulica Nawrot 8, Plichtowska. 2128—40ss—20

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—57

Potrzebna panienka do cukierni Guhla, Piotrkowska 17. Pierwszeństwo mają osoby, które pracowały w cukierniach. 2656—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z galanteryą w dobrym punkcie z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju“. 2623—3.—3

Subiekt felczerski dobrej konduity potrzebny od 1-go grudnia. Wiadomość Składowa 11. 2651—2spl

Warszawski zakład doniczek własnego wyrobu Siecha, ul Hajzlera 5 przy Zgierskiej, Radogoszcz. 2550—24-13

Zdolna krawcowa poszukuje miejsca w domach prywatnych, ulica Orla nr. 5 m. 3. 2638—3—3

Zaginął paszport na imię Józefy Promińskiej, wydany z gminy Zelechynek, pow. rawskiego. 2640—3—3

Zaginęła karta pobytu na imię Filipa Stolarskiego, wydana przez wójta gminy Radogoszcz. 2662—3—2

Zaginął paszport na imię Stanisława Żaka, wydany z gminy Tum, pow. łęczyckiego. 2650—3—2

Zaginął paszport na imię Władysława Magalskiego, wydany z gminy Babiak, pow. kolskiego. 2655—3—2

Za wypożyczenie na hypotekę rb. 2,000 dam w procencie mieszkanie z utrzymaniem na wsi przy kolei blizko Łodzi. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod 2000. 2563—6s 3

Zaginął paszport na imię Maryi Olszewskiej, wydany z 9 cyrkułu w Warszawie. 2660—3—1

Zaginął paszport na imię Jana Kikoski, wydany z gminy Mała Charłupia. 2661—3—1

Zgubiony został zegarek srebrny z mon. O. E. w czwartek o godz. 8½ wieczorem na ulicy Głównej między Widzewską i Mikołajewską. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą na ulicę Główną nr. 21 do Juliusza Wińsza. 2659-2-1

2 umeblowanych pokojów poszukuje młode małżeństwo. Piotrkowska lub okolice. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod lit. B. E. D. 2657-4-1

Hurtownie i na detal.

Powołując się na okólnik fabryki mydeł i perfumeryi

Ryszard Wildt

zawiadamia Sz. klientelę, że dotychczasowy skład mój różnych perfum i mydeł toaletowych jest zaopatrzony we wszelkie firmy Ryszard Wildt, zapewnia doskonałą obsługę i dobór towarów.

M. KRELL,

Łódź, Piotrkowska 43, Perfumerya, skład mydeł.

Hurtownie i na detal. 1634—3—2

Helenów.

Anons dla ogrodników!

Ogród owocowy i kwiatowy

oraz

CIEPLARNIA

są do wynajęcia poważnemu ogrodnikowi-kupcowi od 1 stycznia 1907 r.
Bliższe szczegóły na miejscu. 1606-6-5

SKŁAD FUTER

L. Pinkus & S-ka

znajduje się w domu W-go R. Weyraucha na ulicy

PIOTRKOWSKIEJ № 41

w podwórzu. **Przyjmuje się wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące.** 1398-12-9


Marka fabryczna

Warszawskie Hygieniczne Laboratoryum Miejskie
stałemi analizami zaświadcza dobroć i naturalność

Koniaków
D. Z. Saradżewa

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych składach win i restauracyach w Warszawie i na prowincyi. 1640—10—1
Kantor i Skład Hurtowy w Warszawie ul. Moniuszki Nr. 8

Łódzka Ochotnicza Straż Ogniowa.

Rada Zarządzająca Łódzkiej Ochotniczej Straży ogniowej, uprasza niniejszem o łaskawe przybycie członków ofiarodawców, płacących roczną składkę rb. 12 i więcej oraz członków rzeczywistych

na 30 zwyczajne Ogólne zebranie

mające odbyć się w sobotę d. 1 grudnia r. b. o godzinie 7 wieczorem, w sali IV oddziału Straży ogniowej.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

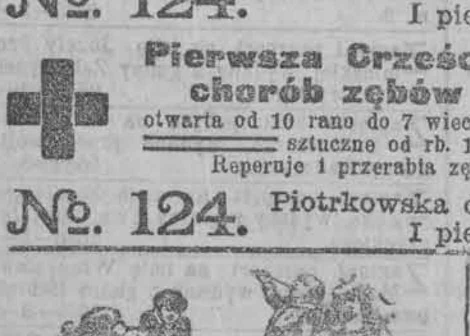
1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za 1905 r.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej
3) Określenie budżetu na rok 1906.
4) Przedstawienie trzech członków do Najwyższych nagród.
5) Wybór: prezesa, komendanta i 5 członków zarządu. 1645-3—3

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześciańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r4

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.



Fosfatyna Faliera, przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.** 1367-24-17

Młyn wodny, położony w dobrej okolicy, wiorstę od stacyi dr. żel. W. W. blizko powiatowego miasta, w dobrym stanie, budynki prawie nowe, obszaru 100 mórg; ornej ziemi 60 m., lasu 20 mórg, reszta stawu zarybionego, pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania. Wiadomość A. Porembiński, Nowo-Radomsk. 1643—3—1

Korzystny interes!

Potrzebny fachowiec z kaucyą do prowadzenia Hotelu-restauracyi III rzędu, położonego w ruchliwym punkcie w kaliskiej gubernii, niedaleko granicy pruskiej. Bliższych wiadomości udziela

F. Barczyński, Kalisz,
Główny Rynek nr. 15.
1646-3-2

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r244
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4
przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p. p. 195—16

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r52

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11
Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8½—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070—r-78

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 687r148

Dr. Rosenblatt

specyalista chorób uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35 1586-r-5
przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r i 2—4 po poł.

Dr. A. Grosglik

powrócił
ul. Zielona № 5,
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.
Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—29

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-32

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9½ r. i od 4½—6½ pp.

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.). 1280r24

Dr. med. Goldfarb

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5—6 wiecz. w niedziele tylko od 9 do 12 rano. ZAWADZKA 18 (wejście przez Wólczańską 1). 1582'20-7

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11—1 i 3—7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-98

Dr. D. Helman

Specyalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła
Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem.
Mikołajewska 4, obok Dzielnej.

Dr. H. Rosenthal

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne)
Konstantynowska 7. 1415-r-22
Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej

Dr. Stanisł. Piekarski

Choroby weneryczne i skórne
przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem.
Piotrkowska 132. 1331r30

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.
przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pop.
Piotrkowska 120. 1096r

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—91

Dr. S. SZNITKIND

Nawrot Nr. 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8½ wiecz. 469-r-117

Dr. E. Sonnenberg

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych
CEGIELNIANA 14
(wejście od ul. Wólczańskiej)
od 11—1 i od 4—7½. 246—r-11

Dr. J. Grabowski

spec. chorób gardła, nosa i uszu
przeniósł się na ulicę
Nawrot nr. 1A m. 5,
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491—r-119

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—359

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**